

Informacja

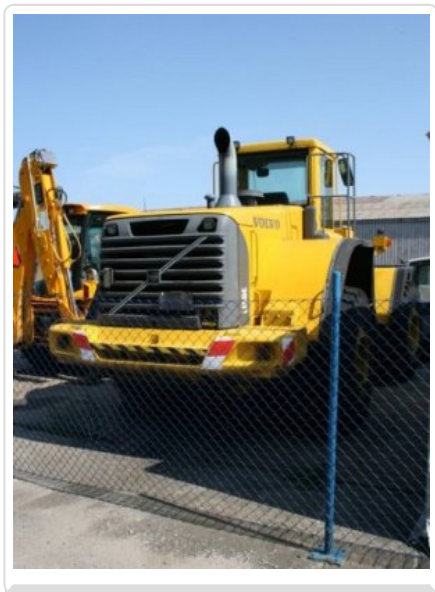
Strona znajduje się w archiwum.



## WPADŁA GRUPA LEASINGOWYCH I BANKOWYCH OSZUSTÓW

Data publikacji 19.01.2010

**Prawie 5 mln zł wyłudzili oszuści, posługując się fałszywymi dokumentami oraz ładowarkami volvo. Oszukali w ten sposób kilka firm leasingowych i banków. Kolejne 4 osoby, współpracowników aresztowanego już wcześniej Dariusza S. - szefa zorganizowanej grupy przestępczej, zatrzymali policjanci Centralnego Biura Śledczego.**



Policjanci z Centralnego Biura Śledczego zatrzymali kolejne cztery osoby zamieszane w serię wyłudzeń leasingów i kredytów. Oszuści wyłudzili kilka milionów złotych pod pozorem zakupu maszyn budowlanych - ładowarek volvo. Zarzuty usłyszała kobieta współuczestnicząca w oszustwach, doradca kredytowy i dwaj inni mężczyźni. Śledztwo prowadzi w tej sprawie Wydział V do Walki z Przestępczością Zorganizowaną i Korupcji Prokuratury Apelacyjnej w Poznaniu.

Na ślad tej zorganizowanej grupy przestępczej policjanci z CBS natrafili w połowie 2008 roku. Wszystko zaczęło się od skradzionego na terenie Niemiec nowego tira z naczepą. Ciężarówka została namierzona w Wielkopolsce. W Trzciance zatrzymano mężczyzn zamieszanych w tę kradzież. Kiedy policjanci przeszukali ich domy, u jednego z zatrzymanych, znaleźli nowe tabliczki znamionowe od ładowarki volvo.

Sprawdzając ten szczegół policjanci wpadli na trop zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się wyłudzeniem pieniędzy z firm leasingowych i banków. Badając dokumenty policjanci ustalili, że jedna i ta sama ładowarka volvo o wartości 500 tys. zł została pięciokrotnie podstawiona kilku firmom leasingowym do sprzedaży. Na tych transakcjach firmy straciły 2,5 mln zł. Bardzo szybko okazało się, że oszuści wykorzystali do wyłudzenia pieniędzy kolejne dwie ładowarki. Żeby nie wzbudzać podejrzeń, jedną z nich przemalowali na inny kolor a nawet zmienili jej wygląd. W każdym przypadku zmieniali także tabliczki znamionowe.

Podejrzani w Internecie wyszukiwali firmy budowlane posiadające podobne maszyny. Umawiali się z właścicielami na ich wypożyczenie nawet na jedną godzinę. W tym czasie zmieniali tabliczki znamionowe na fałszywe i ściągali eksperta bankowego na oględziny. Proponowali maszynę bankowi jako zastaw na kredyt. Kilka razy taka intryga udała się i kredyty zostały wypłacone.

Zarówno w firmach leasingowych jak i w bankach przedstawiano sfałszowane dokumenty. Były one wystawiane na podstawione osoby, żeby potem uniemożliwić wierzycielom odebranie należności. Przykładowo jako adres jednej z „lewych” firm podano adres jednego z warszawskich hoteli.

Już w czerwcu 2009 roku do aresztu trafił organizator tego gigantycznego oszustwa, 39-letni Dariusz S. Poza nim w tej sprawie zatrzymano 20 osób, którym przedstawiono 55 zarzutów wyłudzenia prawie 5 milionów złotych. Prokuratura Okręgowa wobec 14 spośród tych osób już skierowała do sądu akty oskarżenia. Policjanci zabezpieczyli kilka ładowarek volvo (dwie pracowały w porcie na wybrzeżu, a jedna przy budowie autostrady) oraz innego sprzętu o wartości 2 mln. zł i prawie 700 tys. zł w gotówce.

Za wyłudzenie znacznej sumy pieniędzy, fałszowanie dokumentów, udział w zorganizowanej grupie przestępczej i kierowanie nią grozi kara do 10 lat więzienia.

(źródło: KWP w Poznaniu)